

Nierówności dochodowe przyczyną spowolnienia wzrostu gospodarczego



Zmiana kwalifikacji to sprawa trudna, więc człowiek często musi zadowolić się nisko płatną pracą, gdzie kwalifikacje w ogóle nie są potrzebne

Fot. Marian Paluszkiewicz

Według współczynnika Giniego Litwa w ubiegłym roku zajęła niechlubne ósme miejsce na świecie pod względem nierówności dochodowych.

Statystyka dowodzi, że dochody piątej części najbardziej zamożnych obywateli są ponad sześciokrot-

nie wyższe niż piątej części najmniej zarabiających. Zdaniem ekonomistów, nierówności w dochodach nie tylko mają negatywny wpływ na wysokość wzrostu gospodarczego, ale mogą też powodować jego spadek.

Str. 5

Między Wschodem i Zachodem
– „Soft power” na Litwie Str. 4

Fałszywe lekarki okradły
staruszkę Str. 6

Na festiwalu „Kino pavasaris”
18 polskich filmów Str. 11



ISSN 1392-0405



KURIER WILEŃSKI

Wtorek
Marzec 2017 21

Imienniny: *Benedykta, Filemona, Klemencji, Lubomira, Mikołaja, Pafnucego, Serapiona i Teodula*

TRZY PYTANIA DO...

...**Arūnasa Liupšysa**, kierownika Oddziału Neonatologii oraz Banku Mleka Matczynego w szpitalu w wileńskich Santoryszkach.

1. Kto jest pomysłodawcą tej idei i czy powstanie takiego banku zda egzamin?

Nie zabrzmi to może zbyt skromnie, ale pomysłodawcą i w dużej mierze realizatorem tej idei jestem właśnie ja. Taka inicjatywa jest wręcz niezbędna. Tego rodzaju banki działają już w około stu krajach i świetnie zdają egzamin. Nasz bank rozpoczął działalność 8 marca br., a już mamy pierwsze dawczynię. Są nimi mamy, które mają za dużo mleka i mogą się podzielić z tymi, którym go brakuje.

2. Komu i z jakich przyczyn czasem brakuje mleka i dlaczego nie można go zastąpić krowim?

Zwykle dotyczy to mam, którym urodziły się wcześniaki, ale nie tylko ich. Wiele matek zastępuje swoje mleko krowim, a to nie jest dobre. Mleko matki jest najlepszym pokarmem dla noworodka, jaki zna medycyna. Posiada bardzo dużo zdrowych komponentów, wspierających rozwój umysłu dziecka, a także innych organów. Takie mleko powoduje też zwiększenie ilości dobrych bakterii, wzmacniając i wspomagając rozwój jelit noworodka. Im dłużej dziecko jest karmione mlekiem matki, tym odporniejsze jest na wszystkie choroby.

3. Czy taka procedura jest droga i jak długo można mleko przechowywać?

To drogie badania, bo musimy zbadać mamę i jej mleko. Musimy je też termicznie opracować, a następnie zamrozić do minus 40 stopni. Zamrożone mleko można przechowywać nawet do pół roku. Mamy, którym po urodzeniu dziecka jeszcze w szpitalu zabraknie mleka, otrzymają je nieodpłatnie. Jeśli zechcą dokarmiać dziecko w ten sposób przez dłuższy czas, będą w przyszłości mogły takie mleko kupić.

Rozmawiała **Julitta Tryk**

Brexit startuje 29 marca

Przedstawiciel brytyjskiego rządu przy Unii Europejskiej Tim Barrow powiadomił wczoraj unijne instytucje, że 29 marca premier Theresa May wyśle oficjalny list informujący o zamiarze opuszczenia Wspólnoty.

Podczas codziennego spotkania z parlamentarnymi reporterami rzecznik premier dodał, że May planuje wcześniej odwiedzić trzy kraje wchodzące w skład Wielkiej Brytanii: Walię, Szkocję i Irlandię Północną oraz że rząd nie planuje przyspieszonych wyborów parlamentarnych. Przyszłotygodniowy termin jest zgodny z wcześniejszymi wypowiedziami May, która zapowiadała rozpoczęcie dwuletnich negocjacji

w sprawie opuszczenia Unii Europejskiej przed końcem marca br. Komisja Europejska zapewniła wczoraj, że jest gotowa do rozpoczęcia negocjacji w sprawie wyjścia Wielkiej Brytanii z UE po tym, jak rząd w Londynie zapowiedział, że 29 marca prześle notyfikację w tej sprawie.

„Pierwszym krokiem po notyfikacji będzie przyjęcie wytycznych przez Radę Europejską. (...) Spotkanie to zwoła przewodniczący Donald Tusk. Później Komisja natychmiast wyda rekomendacje w sprawie otwarcia negocjacji” — powiedział na konferencji prasowej w Brukseli rzecznik KE Margaritas Schinas.



PAP

Raport „szczęścia” 2017

Mieszkańcy Litwy są najbardziej zadowolonym z życia narodem spośród trzech krajów bałtyckich.

Litwę, co prawda, wyprzedziły Polska oraz Rosja – wynika z opracowanego przez Sieć Rozwiązań na rzecz Zrównoważonego Rozwoju (SDSN – inicjatywa ONZ) raportu World Happiness Report.

Litwa znalazła się na 52. miejscu, Łotwa na 54. — a Estonia na 66. miejscu. Litwa wyprzedziła również Białoruś, która znalazła się na 67. miejscu.

Rosja znalazła się na 49. miejscu, a Polska na 46.

W czołówce, podobnie jak w latach poprzednich, znalazły się kraje nordyckie. Na pierwszym miejscu uplasowała się Norwegia, na drugim – Dania, na trzecim – Islandia, a na piątym – Finlandia. Na czwartym jest Szwajcaria.

Stany Zjednoczone Ameryki znalazły się na miejscu czternastym. Na końcu rankingu są m. in. Jemen, Sudan Południowy, Liberia, Gwinea, Togo, Rwanda, Syria, Tanzania, Burundi oraz Republika Środkowoafrykańska.

Ranking opiera się na danych pracowni sondażowej Gallupa i uwzględnia wiele czynników.



zw.lt

KURIER WILEŃSKI

Ukazuje się od 1 lipca 1953 roku
Birbinių g. 4a, 02121-30 Vilnius,
Lietuvos Respublika, tel./fax 260 84 44



DZIENNIK NALEŻY
DO EUROPEJSKIEGO
STOWARZYSZENIA GAZET
CODZIENNYCH MNIEJSZOŚCI
NARODOWYCH



POMOC
POLAKOM
NA WSCHODZIE

Redaktor naczelny: Robert Mickiewicz (tel. 260 84 44, redaktor@kurierwilenski.lt). **Zastępca red. nacz.:** Aleksander Borowik (info@kurierwilenski.lt, tel. 260 84 46) **Sekretarz redakcji:** Lucja Stankevičiūtė (tel. 260 84 47, sekret@kurierwilenski.lt) **Dziennikarze:** Honorata Adamowicz, Justyna Giedrojć, Ilona Lewandowska, Brygita Łapszewicz, Anna Pieszko, Marian Paluszkiwicz — fotoreporter **Współpracownicy:** Helena Gładkowska, Witold Janczys, Jadwiga Podmostko, Alina Sobolewska, Krzysztof Subocz, Julitta Tryk **Dział Promocji:** Andrzej Podworski — prenumerata (tel. 212 30 40, kolport@kurierwilenski.lt), Diana Kaczan — reklama (tel. 260 84 44, reklama@kurierwilenski.lt). **Wydawca:** VšĮ „Kurier Wilenski” **Druk:** VšĮ „Vilnijos žodis” **Nakład:** 3000 egz.

Materialów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie prawo do skracania i adiacji tekstów. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. **Redaktor dyżurny:** Alicja Klonowska



SENAT
RZECZYPOSPOLITEJ
POLSKIEJ

Projekt współfinansowany w ramach sprawowania opieki
Senatu Rzeczypospolitej Polskiej nad Polonią i Polakami za granicą


Premier o czasie letnim

W najbliższą niedzielę, 26 marca, na Litwie zostanie wprowadzony czas letni. Wskazówki zegarów zostaną przesunięte o godzinę do przodu o godz. 3.00 w nocy.

Zdaniem premiera Sauliusa Skvernelisa, przesuwanie wskazówek zegara dwa razy w roku jest problematyczne, jednak nie powinniśmy tego zmieniać.

„Badania społeczne pokazują, że większość mieszkańców Litwy nie popiera zmiany czasu z zimowego na letni z powrotem. Jest to problematyczne m. in. dla dzieci, które muszą wstawać do szkół i przedszkoli. Popieram takie stanowisko” — powiedział Skvernelis. Czas letni na Litwie

jest wprowadzany zawsze w ostatnią niedzielę marca. Czas zimowy następuje w ostatnią niedzielę października. Takie rozporządzenie wydał litewski rząd w 2003 roku. Wcześniej zapowiadano, że zmiana czasu będzie się odbywała co najmniej do 2016 roku, gdy wygaśnie termin dyrektywy Unii Europejskiej, dotyczącej zmiany czasu z zimowego na letni i odwrotnie. Pionierami we wprowadzeniu czasu letniego byli Niemcy, którzy zaczęli stosować zmianę czasu podczas I wojny światowej.

„Być może to nie jest strategiczne, najważniejsze pytanie, ale chodzi również o to, czy chcemy się wyróżniać wśród państw europejskich” — mówił Skvernelis. Zgodnie z dyrektywą Unii Europejskiej, czas jest zmieniany we wszystkich państwach Unii. Tzw. „czas letni” będzie obowiązywał do końca października. 

zw.lt

APEL DO POLAKÓW PRZYMUSOWO WYWIEZIONYCH W CZASACH SOWIECKICH DO KAZACHSTANU I ICH POTOMKÓW

Zwracam się do Was z prośbą (zesłańcie jako 5-miesięczne dziecko na Nieludzką Ziemię do Kazachstanu w latach 1952-1956) o pomoc w przygotowaniu Antologii nieznanymi wierszy, pieśni i piosenek zesłańców. Powstająca Antologia to druga część tomiku (pierwszy tomik – pt. „Skrawek żywej ziemi” — mówiący o pielgrzymce do Kazachstanu w sierpniu 2015 roku).

W tym przygotowaniu pragnę umieścić niewydane drukiem wiersze, myśli, pieśni, często bezimiennych autorów. Czasu coraz mniej... tak wielu odchodzi na wieczną wachtę. Po odchodzących niech pozostaną strofy pamięci w słowach pisanych w wydanej w przyszłości Antologii poezji zesłańców.

Proszę pod wierszami, piosenkami umieścić datę powstania i miejsce oraz kto jest autorem (może być autor nieznanymi).

Materiały proszę przysyłać na adres „Kuriera Wileńskiego”, Birbynių 4a, 02121-30 Vilnius

Za pomoc w przygotowaniu tej antologii składam staropolskie — Bóg zapłać.

Z modlitwą ks. dr Zbigniew Jacuński

PULS KURIERA

ZDJĘCIE DNIA



Przed sejmem na Placu Niepodległości obchodzono Świątowy Dzień Ziemi

Fot ELTA

KOMENTARZ DNIA

Szok termiczny dla... portfeli mieszkańców



Mija dziesięć dni od ogłoszenia w Wilnie stanu sytuacji ekstremalnej z powodu wykrycia legionelli w wodociągach kilku bloków mieszkalnych.

Wilnianie żyją w podwójnym strachu: czy aby, nie daj Boże, również ich dom nie był skażony tymi bakteriami, a także, ile będą musieli zapłacić za okres trwania termicznej dezynfekcji, kiedy to temperatura wody w kranach została podniesiona do zabójczego dla legionelli poziomu 65 st. C. Władze miasta zdecydowały, że to właśnie użytkownicy mają zapłacić za niegospodarność i kręctwo ludzi odpowiedzialnych za dostawę wody do bloków mieszkalnych. Wody o odpowiednio wysokiej temperaturze, bo jednym z głównych powodów rozmnożenia się tych bakterii okazało się to, że była ona za niska. W wielu blokach przecież kąpiel była możliwa dopiero po podgrzaniu tzw. gorącej wody. Mimo to rachunki za nią mogły przyprawić o gorączkę. Dlatego słuszne byłoby nie tylko obciążenie osób odpowiedzialnych za ten stan rzeczy opłatą za zużycie wody podczas termicznej dezynfekcji, ale i nałożenie na nie kar za niewłaściwe wypełnianie podstawowych obowiązków. Najłatwiej jednak winę przenieść na wszystkich użytkowników wodociągów, w myśl tak modnej do niedawna „urawniłowki”. A przecież ci którzy zwinili, powinni ponieść nie tylko kary finansowe. Cięży na nich także odpowiedzialność za narażenie wilnian na śmierć, spowodowane niedbałym wykonywaniem obowiązków.

Helena Gładkowska

CYTAT DNIA

„We wszystkich ważnych sprawach Niemcy prowadzą politykę skierowaną przeciwko naszym interesom. Począwszy od polityki historycznej, skończywszy na energetyce” — powiedział w wywiadzie dla tygodnika „wSieci” przewodniczący PiS Jarosław Kaczyński

LICZBA DNIA

2,7 proc. o tyle według prognozy Ministerstwa Finansów ma wynosić wzrost gospodarczy Litwy w 2017 roku

Między Wschodem i Zachodem – „Soft power” na Litwie

„Soft power” to zdolność państwa do pozyskiwania sojuszników i zdobywania wpływów dzięki atrakcyjności własnej kultury, polityki i ideologii. Coraz częściej termin ten używany jest w kontekście propagandy. Na Litwie – w kontekście zagrożenia oddziaływaniem Rosji.

– „Soft power” jest to gra na emocjach, uczuciach, wrażliwości człowieka, sentymentach. To bezinwazyjnie wchodzenie w nasze zaufanie, świadomość i uzależnianie nas od konkretnego przekazu – wyjaśnia w rozmowie „Kurierem Wileńskim” dr Renata Runiewicz.

Litewska Komisja Radia i Telewizji, na wniosek posła Laurynasa Kasčiūnasa, zbadała niedawno, jaką część oferty litewskich kanałów telewizyjnych stanowią produkcje rosyjskie. „Rosja traktuje telewizję jako instrument „Soft power”, który jest szczególnie istotny w kontekście wojny informacyjnej” – podkreślał w swoim piśmie Kasčiūnas.

Co to jest „Soft power” i czy rzeczywiście jest się czym przejmować?

– „Soft power” tłumaczy się jako miękkie czynniki oddziaływania politycznego na społeczeństwo danego kraju. Kiedyś, w czasach zimnej wojny, tego rodzaju techniki wykorzystywały tylko ludzie służb sowieckich lub amerykańskich, natomiast dzisiaj jest to jedna z oficjalnie używanych i praktykowanych technik wywierania inteligentnego wpływu na społeczeństwo dla umocnienia swojej pozycji w wybranym państwie bądź regionie lub w świecie – wyjaśnia dr Renata Runiewicz.

Jako przykłady „Soft power” Runiewicz podaje produkcje filmowe, które oddziałują na nasze emocje i zostają na długo w pamięci.



dr Renata Runiewicz

– Promują one dane państwo i jego wytwory kulturowe. W pewien sposób uzależniają nas od producenta. Czekamy na następne filmy, bliska jest nam muzyka powstająca w danym kraju. Mając kontakt z tą kulturą, interesujemy się wieloma rzeczami: co ci ludzie jedzą, z czego jeszcze słyszą... W końcu nieświadomie zaczynamy ich naśladować, np. używając ich slangu, śmiesz nas opowiadane przez nich dowcipy – zauważa.

Renata Runiewicz podkreśla, że w Polsce, jak i w wielu państwach europejskich, dominują wpływy amerykańskie.

– Najczęściej oglądane filmy to produkcje amerykańskie, muzyka puszczana w prywatnych stacjach radiowych to utwory gwiazd amerykańskich, najczę-

ściej, jako języka obcego, uczymy się obecnie angielskiego. Polacy lubią fast foody, a to wytwór kultury amerykańskiej. Również kampanie polityczne przeprowadzane są na wzór amerykański – zauważa.

Na Litwie, obok wpływu kultury amerykańskiej, widoczne bardzo są także wpływy rosyjskie.

– Często słychać, jak młodzież wtrąca w rozmowie słowa z języka rosyjskiego, dorośli chętnie chodzą na koncerty rosyjskich artystów. Lubimy zjeść coś, co się jadło w dzieciństwie, czyli dania z gatunku „sowieckie czasy”, rosyjskie dowcipy są dla mieszkańców państw bałtyckich bardzo śmieszne – wymienia Runiewicz. Obecność wpływów kultury rosyjskiej w państwach bałtyckich to przede wszystkim spadek po czasach sowieckich.

– Rosja nie musi niczego budować od nowa, wystarczy że będzie te swoje miękkie wpływy podtrzymywać przy życiu i nie pozwoli, by ludzie wymazali je ze swojej pamięci – zauważa.

Tymczasem na Litwie można oglądać coraz więcej rosyjskich produkcji telewizyjnych. W 2007 r. w ciągu jednego tygodnia stycznia litewskie kanały transmitowały łącznie 79 godzin

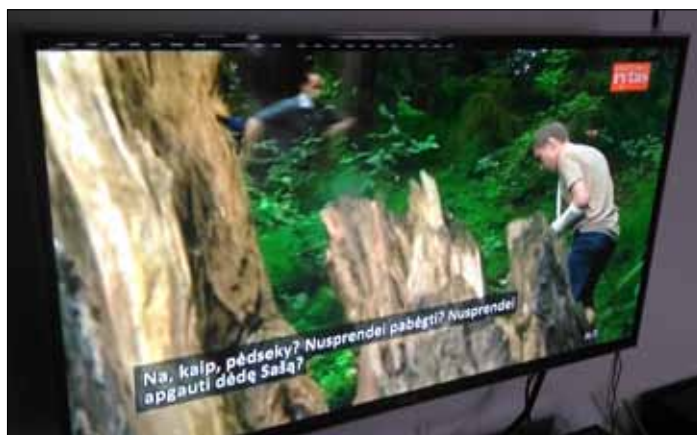
rosyjskiej produkcji, natomiast w 2017 r. było to już 198 godzin.

Według badania przeprowadzonego przez Litewską Komisję Radia i Telewizji w ciągu jednego tygodnia na kanale „Lietuvos ryto televizija” produkcje rosyjskie zajmowały aż 38 proc. czasu antenowego, a w telewizji BTV było to 35,5 proc. Głównie były to seriale i programy rozrywkowe. Czy istnieje sposób, by temu zapobiec? Same badania, a nawet konkretne regulacje prawne, nie wystarczą, żeby promować litewską kulturę lub też szerzej – zachodnią kulturę na Litwie. Wbrew pozorom, „miękkie oddziaływanie” nie jest wcale tanim oddziaływaniem.

Promocja własnej kultury, przedstawianie własnych osiągnięć jako atrakcyjne, a celów jako zrozumiałe wymaga bardzo dużych nakładów finansowych. I chyba właśnie to pozwala nam najlepiej zrozumieć tajemnicę tego prawie czterdziestoprocentowego udziału produkcji rosyjskich w programach dwóch nadających na Litwie stacjach telewizyjnych. W dobie trudnej sytuacji finansowej, dotyczącej wielu stacji telewizyjnych na niewielkim przecież rynku litewskim, zwycięża tańsza, rosyjska oferta.

Dr Renata Runiewicz, wykładowca Uczelni Techniczno-Handlowej im. Heleny Chodkowskiej w Warszawie, w swoich badaniach koncentruje się na ogólnie rozumianych międzynarodowych stosunkach politycznych i kulturalnych. W jej badaniach szczególne miejsce zajmuje polityka zagraniczna Polski oraz polityczne, społeczne i oświatowe kwestie dotyczące państw bałtyckich. Jest autorką 47 publikacji, a także tłumaczeń i opracowań encyklopedycznych. □

Ilona Lewandowska



Najwięcej rosyjskiej produkcji transmitują prywatne telewizje, takie jak np. „Lietuvos ryto televizija”

Fot. archiwum

Nierówności dochodowe przyczyną spowolnienia wzrostu gospodarczego

ze str. 1 »

– Jak wiadomo, główny napęd litewskiej gospodarki stanowi konsumpcja. Zbyt duże nierówności majątkowe mogą się jednak negatywnie odbić na aktywności konsumentów. Chodzi o to, że ogromna część społeczeństwa po prostu nie może sobie pozwolić na nabycie potrzebnych towarów i usług. Z tego powodu muszą zmniejszać konsumpcję – powiedział dziennikarzom Marius Vaščega z przedstawicielstwa Komisji Europejskiej na Litwie.

Nerijus Mačiulis, starszy ekonomista banku Swedbank na Litwie, w rozmowie z „Kurierem Wileńskim” zauważa natomiast, że nierówności majątkowe pogłębiają również inne problemy.

– Na Litwie nierówności dochodowe powodują inny poważny problem – wzrost emigracji. Emigracja, z kolei, jeszcze bardziej hamuje wzrost gospodarczy, ponieważ wyjeżdżają osoby, które są zdolne do pracy. Negatywne skutki tego państwo będzie odczuwało przez długie lata – uważa Mačiulis.

Warto zaznaczyć, że proponowane przez litewskich polityków sposoby zmniejszania nierówności majątkowych ekonomiści oceniają sceptycznie. Szczególnie wiele kontrowersji budzi pomysł wprowadzenia podatku progresywnego, którego wymiar obliczany jest w oparciu o różne stawki w zależności od wysokości dochodów podatnika. Zdaniem Mačiulisa, Litwa nie jest gotowa na taki podatek.

– Podatki progresywne są najbardziej popularnym, ale też prymitywnym i najmniej efektywnym sposobem walki z nierównością majątkową. Takie podatki na pewno nie rozwiążą problemu, bo obciążą przede wszystkim klasę średnią, którą na Litwie ma-



Dochody emerytów niezbyt się zmieniają nawet w okresie wzrostu gospodarczego

Fot. Marian Paluszkiwicz

my bardzo nieliczną. Dlaczego ktoś, kto w ciągu całego życia uczy się, ciężko pracuje i stara się coś osiągnąć, musi płacić więcej i oddawać połowę tego, co sam sumiennie zarobił? Podatki progresywne po prostu zmniejszyłyby motywację do starania się o wyższe zarobki – tłumaczy ekonomista.

Jak mówi Mačiulis, najpierw należy zwrócić uwagę na takie nierówności dochodowe, które pojawiają się wskutek bezpodstawnego wzbogacenia się, czyli niesłusznie uzyskanych korzyści majątkowych.

– Władze zwracają zbyt mało uwagi na nieprzejrzyste przetargi publiczne, wzajemnie korzystne relacje między politykami i przedstawicielami świata biznesowego, co pozwala osobom zainteresowanym uzyskać nielegalne dochody. To ogromny problem, który należy zwalczyć jak najszybciej – mówi ekonomista.

Jako kolejną przyczynę

Podatki progresywne są najbardziej popularnym, ale też prymitywnym i najmniej efektywnym sposobem walki z nierównością majątkową

nierówności majątkowych Mačiulis wskazuje nierówne możliwości uzyskania odpowiedniego wykształcenia i kwalifikacji.

– W tym przypadku należy doskonalić system oświaty, dając każdemu obywatelowi możliwość uzyskania dobrego wykształcenia. Obywatel powinien mieć możliwość uczenia się i doskonalenia w ciągu całego życia. Często bowiem bywa tak, że człowiek ma dyplom po ukończonych studiach, ale nie może znaleźć zatrudnienia w swoim zawodzie. Zmiana kwalifikacji to dziś sprawa trudna, więc człowiek często musi zadowolić się niską płacą, gdzie kwalifikacje w ogóle nie są potrzebne. Dlatego często wybierana jest droga emigracji w poszukiwaniu szans na lepsze zarobki – mówi Nerijus Mačiulis.

Ekonomista zaznacza, że z powodu nierówności dochodowych wielu mieszkańców nie odczuwa wzrostu gospodarczego. Przede wszystkim są to osoby bezrobotne lub otrzymujące wynagrodzenie minimalne, a także seniorzy, których emerytura niestety niezbyt się zmienia nawet w okresie wzrostu gospodarczego. □

Brygita Łapszewicz

KRÓTKO

Kryzys w rządzącej koalicji

Lider litewskich socjaldemokratów Algirdas Butkevičius oświadczył, że ich partnerzy z koalicji rządzącej – Związek Chłopów i Zielonych – powinni odpowiedzieć na pytanie: czy chcą dalej wspólnie z socjaldemokratami tworzyć koalicję rządzącą.

W ten sposób ustosunkował się do zarzutów skierowanych przez premiera z ramienia partii chłopskiej Sauliusa Skvernelisa, że socjaldemokrati nie popierają w sejmie reformy proponowanej przez rząd.

„Proponowałby, aby oni najpierw zrobili porządek we własnej kuchni” – powiedział Butkevičius.

Polska nie kupi energii od Białorusi

Premier Saulius Skvernelis oświadczył, że decyzja Polski o rezygnacji z zakupów energii z budowanej w Ostrowcu elektrowni atomowej to sygnał, że rynek europejski dla białoruskiej energii może być całkowicie zamknięty. Deklaracja Polski została pozytywnie odebrana na Litwie.

„Decyzja Polski to bardzo ważny sygnał i być może właśnie to zmusi do przeanalizowania perspektyw tego projektu” – powiedział Saulius Skvernelis.

Przesłuchania dzieci w obecności psychologa

Prezydent Litwy Dalia Grybauskaitė podpisała poprawkę do Kodeksu Karnego, która wprowadza obowiązek przesłuchiwanie dzieci, które ucierpiały w jakichkolwiek wypadkach lub w wyniku przestępstw, a także w charakterze świadków wyłącznie w obecności psychologa i tylko w specjalnych pomieszczeniach.

Strony przygotowano na podstawie BNS i PAP



Wszystkiego najlepszego z okazji pierwszego dnia wiosny!

*Krążą nad domem boćki znajome,
goście zza siedmiu mórz.*

*I po tym można od razu poznać,
że wiosna jest tuż, tuż.*

*Śpiewa skowronek, dźwięczy
jak dzwonek, że gniazdo ma wśród zbóż.*

*I po tym można od razu poznać,
że wiosna jest tuż, tuż.*

*Już ozimina szumieć zaczyna,
że nie powróci mróz.*

*I po tym można od razu poznać,
że wiosna jest tuż, tuż.*



Jare Święto – etniczne święto Słowian

• Etniczne święto Słowian, przypadające na równonoc wiosenną – 21 marca lub pierwszą niedzielę po równonocnej pełni Księżycy. Dla naszych przodków święto poświęcone szczególnie Matce Ziemi, któremu towarzyszyły liczne obrzędy magiczne mające wnieść do domostw energię i radość życia oraz zapewnić dobry urodzaj i powodzenie na cały rozpoczynający się wiosną rok.

• *Topienie Marzanny* – najbardziej powszechnym i znanym zwyczajem było (symbolizujące przepędzenie zimy) topienie lub spalenie

słomianej kukły, zwanej Marzanną. Zazwyczaj czyniono to przy szczególnym wszczynaniu hałasu – trzaskaniu z batów, terkocie i klekocie grzechotek, śpiewie i grze na wszelkiego rodzaju instrumentach.

• Powitanie wiosny – po rytualnym symbolicznym przepędzeniu zimy, przychodziła kolej na powitanie i przyjęcie wiosny:

• *na wzgórzach mężczyźni rozpalali ogniska mające dodatkowo przyspieszyć oczekiwane przyjście wiosny i słonecznych dni;*

• *młodzi wyruszali na łąki i do lasu w poszukiwaniu wierzbowych i leszczynowych witek pokrytych pąkami bazi, z których następnie „budowali” wiechy;*

• *sprzątano i wietrzono całe domostwa oraz tzw. obejście, prano i szykowano świeże odzienie, pieczono*

placki – a szczególnie wiosenne kołaczki;

• najważniejsze było malowanie jajek – prasłowiański symbol życia, płodności i magicznej siły witalnej – pisanka była bowiem szczególnym elementem magicznych obrzędów mogących zapewnić zdrowie i dorodność nie tylko domownikom, ale i zwierzętom gospodarczym – w tym celu zwykło się nimi pocierać chore miejsca lub toczyć po grzbietach zwierząt.

• *Przepędzanie złych mocy – po zakończeniu wszelkich (mogących trwać nawet kilka dni) przygotowań do właściwego święta, w wieczór przedświąteczny obchodzono całe gospodarstwo i ziołami okadzano każdy jego zakątek. W szczególnych przypadkach czarnym i białym wołem orano zarys wioski, co miało dodatkowo chronić jej mieszkańców przed złymi mocami.*

WIOSNA ASTRONOMICZNA

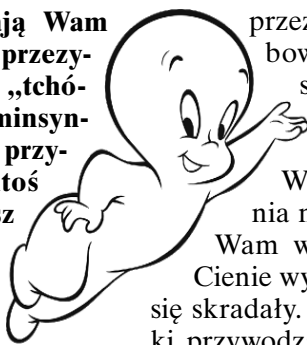
O ile wiosna w kalendarzach rozpoczyna się z marcem, o tyle wiosna astronomiczna rozpoczyna się w chwili, gdy słońce przekracza równik. Ma to miejsce zazwyczaj 20 lub 21 marca (stąd też data pierwszego dnia wiosny). Astronomiczna wiosna kończy się letnim przesileniem (najdłuższym dniem roku) 20/21 czerwca.

Ostatni dzień wiosny kalendarzowej to 21 czerwca, 22 czerwca – rozpoczyna się kalendarzowe lato. A to już całkiem niedługo!!! Na tę wyczekiwaną wiosnę przyjdzie nam jeszcze poczekać. Dzień? A może tydzień? Nie wiadomo. Wszyscy doskonale zdajemy sobie sprawę, jaka kapryśna potrafi być wiosenna aura. Może jednak warto nieco „zaczarować” zimą, by sobie już poszła, na przykład, jak to robili nasi przodkowie?



Każdy czasem się boi – poradnik Ale poplątanie! Rozwiąż zagadkę

Jeśli dokuczają Wam inne dzieci. Czy przeżywało Was kiedyś „tchórzem” albo „maminsynkiem”? Nie jest przyjemne, kiedy ktoś wykorzystuje nasz strach.



Pamiętajcie – wszyscy jesteśmy odważni na różne sposoby. Ktoś może się bać głębokiej wody, ale być bardzo odważny u dentysty. Może boicie się dużych szczekających psów, ale wcale nie obawiacie się żadnych potworów. Macie prawo do wszystkich swoich uczuć, także do strachu. Staracie się, jak możecie i jesteście tak dzielni, jak potraficie. Nie można od nikogo niczego wymagać ponad siły.

Zapytajcie dorosłych, jak sobie radzili z dokuczaniem, kiedy byli dziećmi. Może zastosujecie któryś

przez nich wypróbowanych sposobów? Gdy boicie się ciemności.

Wasza wyobraźnia może napędzić Wam w nocy strach.

Cienie wyglądają, jakby się skradały. Różne dźwięki przywodzą na myśl duchy. Możecie się bać, że coś kryje się pod Waszym łóżkiem.

Może wydawać się, że w szafie są potwory. Być może Wasza mama albo tata mogliby upiec specjalne „ciasteczka odwagi”, które zjecie wieczorem. Możecie zapytać swoich rodziców, czy bali się ciemności, kiedy byli mali – i co im wtedy pomagało przezwyciężyć strach. Niech Wasi rodzice pomogą zajrzeć Wam pod łóżko i przeszukać szafę. Pomyślcie, że Wasz ulubiony miś będzie Was bronił, kiedy położycie się spać.



21 MARCA — DZIEŃ WAGAROWICZA

Słowo węgry pochodzi od łacińskiego słowa *vagari* oznaczającego błąkać się. 21 marca kojarzy nam się głównie z pierwszym dniem wiosny, ale dla większości uczniów jest to słynny Dzień Wagarowicza.

To nieoficjalny sposób na przywitanie długo oczekiwanej pory roku przez młodzież. Nie wiadomo dokładnie, od kiedy jest świętowany. Już w średniowieczu żacy robili różne psikusy wraz z przyjściem wiosny. W niektórych krajach traktowany jest jak przestępstwo. W amerykańskim stanie Waszyngton istnieje nawet departament policyjny, zajmujący się zwalczaniem wagarów.

Czekolada – co trzeba wiedzieć

Czekolada, inaczej – gorzka woda – wyrób cukierniczy sporządzany z miazgi kakaowej, tłuszczu kakaowego (masło kakaowe) lub tłuszczu cukierniczego, środka słodzącego i innych dodatków. Wytwarzana najczęściej w postaci tabliczek czekolady.

W niektórych krajach, głównie w Meksyku, powszechniejsza jest czekolada w postaci napoju na wodzie, mleku lub innym płynie.

Rzadziej spotyka się czekoladę sproszkowaną lub w granulkach. Pierwszą gorącą czekoladę stworzyli Majowie.

Gdyby nie Krzysztof Kolumb, nie wiadomo, czy kiedykolwiek byśmy jej spróbowali. W 1498 r. czekoladowym eliksirem poczęstowali podróżnika Indianie. Majowie i Aztekowie pili ten napój podczas swoich obrzędów. Używali go też jako afrodyzjaku. Ziarna kakaow-

ca były tak cenne, że traktowano je jako środek płatniczy. Po pewnym czasie kakaowiec jednak się upowszechnił.

Czekolada to nie tylko cukier i tłuszcz – przyznają dietetycy. Tabliczka czekolady zawiera jednak ponad 500 kalorii. Fachowcy doradzają więc jedzenie gorzkiej. Jest tak samo kaloryczna, jak słodka, ale ze względu na smak skosztujemy jej na pewno mniej.

SPRINTEM

Mistrz narciarski...
stracił prawo jazdy

Bjoern Einar Rumoeren, dwukrotny mistrz świata w lotach narciarskich i były rekordzista w długości skoku, stracił w niedzielę prawo jazdy. Powodem, jak przyznał, było zbyt huczne świętowanie sobotniego konkursu w Vikersund, gdzie padły kolejne rekordy. W południe jadąc do Vikersund, został zatrzymany do rutynowej kontroli drogowej i wynik alkomatu sprawił, że stracił prawo jazdy. Romoeren zakończył karierę w 2014 roku. W latach 2005-11 był rekordzistą w długości skoku z wynikiem 239 m.

PŚ w skokach: Stoch
zarabia najwięcej

Od początku tego sezonu Pucharu Świata w skokach narciarskich Kamil Stoch zarobił 173 900 franków szwajcarskich, czyli niemal 162 208 tysięcy euro i otwiera „listę płac”. Drugi w tym zestawieniu jest Austriak Stefan Kraft – 157 171 franków. Do końca sezonu pozostały trzy konkursy. W najbliższy weekend skoczki rywalizować będą na mamucim obiekcie w słoweńskiej Planicy.

Krokodyl zjadł piłkarza

Krokodyl pożarł młodego piłkarza klubu Clube Atlético Mineiro de TETE z Mozambiku – poinformował klub. Do tragedii doszło, gdy zawodnicy trenowali nad brzegiem rzeki Zanbezi. Menedżer klubu wyjaśnił, że na trenującego nad brzegiem rzeki chłopaka rzucił się pięciometrowy krokodyl, który gwałtownie wyskoczył z wody. Złapał piłkarza wpół i wciągnął go do rzeki.

Stronę przygotował
Witold Janczys

Medale biathlonistów z Wileńszczyzny
na Mistrzostwach Litwy w Madonie

W dniach 16-17 marca w Łotewskim Biathlonowym Centrum Smeceressils (Madona) odbyły się zawody Mistrzostw Litwy w biathlonie wśród juniorów młodszych, kadetów, młodzików i dzieci. Z powodu braku śniegu na Litwie po raz kolejny biathloniści rywalizowali na Łotwie, gdzie warstwa śniegu na trasach sięgała 25-35 cm.

W zawodach dobrze wystąpili wychowankowie Szkoły Sportowej Samorządu Rejonu Wileńskiego, stając na podium w poszczególnych grupach wiekowych. W pierwszym dniu zawodów bardzo dobrze wystąpili Wiktoria i Nikita Romanowie, stając na najwyższym schodku podium. Piękna, wiosenna pogoda, 11 stopni powyżej zera, wspaniałe warunki dla wycieczających, lecz nie dla biathlonistów. Miękka trasa, słabo ślizgające się narty i ciężka praca na całym dystansie.

W takich wiosennych warunkach w czwartek biathloniści rywalizowali w sprincie na dystansie 7,5 km i 6 km ze strzelaniem leżąc + stojąc, gdzie za każdy niecelny strzał mieli do pokonania karne okrążenie – 150 m. Biathloniści 2002 r. ur. i młodszy strzelali dwa razy leżąc.

Nikita Romanow startował w grupie chłopców 1998-1999 r. ur. i miał do pokonania 7,5 km. Nikita szybko pokonał pierwsze 2,5 km, ale na pierwszym strzelaniu popełnił 3 błędy i zajmował drugie miejsce, lecz szybko pokonał kolejne okrążenie i przed strzelaniem stojąc, zajmował 1. miejsce. Strzelając stojąc, spudłował raz i na mecie był pierwszy z ponad 2 minutową przewagą. Nikita Romanow 7,5 km pokonał za 25 min 36 s i zdobył złoty medal Mistrzostw Litwy w biathlonie.

Romuald Aleksandrow i Rusłan Pukszo startowali w grupie chłopców 2000-2001 r. ur. na dystansie 6 km. Romuald bardzo szybko pokonał pierwsze

2 km, strzelając leżąc, popełnił 2 błędy i biegł na 4. pozycji. Na drugim strzelaniu stojąc, także spudłował dwa razy, ale zadowolając z dobrej fizycznej kondycji, szybko pokonał ostatnie dwa kilometry do mety i finiszował jako trzeci, zdobywając brązowy medal. Romuald Aleksandrow 6 km pokonał w ciągu 21 min 33 s.

Rusłan Pukszo na strzelnicy zrobił 6 błędów i na mecie zajął 6. miejsce z wynikiem 23 min 44 s. Wiktoria Romanowa i Kamila Jakubauskaitė także startowały na dystansie 4 km. Wiktoria bardzo szybko pokonała pierwsze okrążenie i pierwsze strzelanie leżąc, wykonała bezbłędnie i objęła prowadzenie.



Nikita Romanow na dystansie

Na drugim strzelaniu trafiła do 2 tarcz i prowadziła z przewagą 2 min. 40 s. Wiktoria szybko pokonała ostatnie okrążenie do mety i zwyciężyła, zdobywając złoty medal Mistrzostw Litwy. Wiktoria Romanowa 4 km pokonała w ciągu 20 min 04 s.

Kamila Jakubauskaitė szybko jechała na dystansie, na pierwszym strzelaniu spudłowała 3 razy i zajmowała 3. miejsce. Na drugim strzelaniu także spudłowała 3 razy, ale szybko pokonała karne okrążenia oraz ostatni kilometr do mety i finiszowała jako trzecia, zdobywając srebrny medal Mistrzostw Litwy w biathlonie. Marek Griniuk także startował na dystansie 4 km w grupie chłopców 2002-2003 r. ur.

Startując ze starszymi o rok rywalami, Marek dobrze jechał na nartach. Na pierwszym strzelaniu popełnił trzy błędy i zajmował 4. miejsce. Na drugim strzelaniu także spudłował trzy razy. Marek Griniuk szybko pokonał karne okrążenia oraz ostatnią odległość do mety i finiszował jako drugi, zdobywając srebrny medal z czasem 21 min. 28 s.

Debiutem na zawodach w Madonie – można powiedzieć – rozpoczął karierę biathlonisty Aleksander Ławrynowicz – mieszkaniec Egliszek (rejon wileński). Aleksander i o dwa lata młodszy brat Bogusław uwielbiają biathlon i razem z rodzicami (którzy im kibicują)



Wiktoria Romanowa na dystansie

przyjeżdżają na treningi do Niemczeny.

Aleksander rywalizował w grupie chłopców 2004-2005 r. ur. na dystansie 3 km, ze strzelaniem dwa razy leżąc. Po pokonaniu pierwszego okrążenia podczas pierwszej wizyty na strzelnicy Aleksander popełnił trzy błędy i zajmował 1. miejsce, lecz 4 błędy na drugim strzelaniu nie pozwoliły utrzymać prowadzenie.

Aleksander Ławrynowicz finiszował jako drugi, zdobywając swój pierwszy medal w karierze biathlonisty na Mistrzostwach Litwy w biathlonie. □

Marian Kaczanowski
dyrektor Szkoły
Sportowej Samorządu
Rejonu Wileńskiego